

Błisko 2000 osób zatrzymanych w Papui Zachodniej

10 maja 2016

Prawie 2000 osób zostało aresztowanych przez indonezyjskie siły bezpieczeństwa między 30 kwietniem a 3 majem 2016 roku, za zamiar uczestnictwa lub udział w demonstracjach niepodległościowych, podczas których opowiadano się za uzależnieniem Papui Zachodniej od Indonezji, w tym za przeprowadzeniem niepodległościowego referendum suwerennościowego pod międzynarodowym nadzorem.



1 maj to jedna ze szczególnych dat pamięci w Papui Zachodniej. Dokładnie w ten dzień, 53 lata temu, tymczasowa administracja ONZ przekazała kontrolę nad Papuą Zachodnią władzom Indonezji, rozpoczynając tym samym trwającą do dnia dzisiejszego i okraszoną liczbą nawet do pół miliona ofiar okupację. Od tego czasu, zarówno 1 maja, jak i 1 grudnia, czyli w oficjalny dzień niepodległości Papui Zachodniej, Zachodni Papuasi organizują protesty, marsze, pikiety i spotkania modlitewne, podczas których eksponowane są niepodległościowe symbole Papui Zachodniej. Pomimo, że po upadku „nowego ładu Suharto” indonezyjscy politycy mówią o demokracji, a sama Indonezja jest sygnatariuszem Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich

i Politycznych, to indonezyjskie siły bezpieczeństwa reagują na zachodniopapuaskie manifestacje gwałtownie, tłumiąc wolność słowa, bijąc i aresztując protestujących; posuwają się niejednokrotnie do tortur i punktowych morderstw.



Tym razem indonezyjska administracja podjęła działania na szczególnie masową skalę, a miało to związek z dwoma znaczącymi aktami jakie wydarzyły się w Europie. Podczas kwietniowej wizyty prezydenta Indonezji, Jokowi Widodo w Holandii i Wielkiej Brytanii, dobre wrażenie jakie chciała roztoczyć indonezyjska delegacja przed swoimi europejskimi partnerami, zostało przyćmione przez protesty solidarnościowe z Papuą Zachodnią, natomiast 3 maja 2016 roku w Pałacu Westminsterskim w Londynie odbyło się wielostronne spotkanie, podczas którego podpisano nową deklarację w sprawie przyszłości Papui Zachodniej. Obok przedstawicieli Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej (ULMWP) uczestniczyli w nim ministrowie z Vanuatu, wysłannik z Wysp Salomona, premier Królestwa Tonga, lider brytyjskiej Partii Pracy oraz inni posłowie zrzeszeni w pan-parlamentarnym sojuszu Międzynarodowi Parlamentarzyści dla Papui Zachodniej (IPWP). Wydarzenia, odnotowane w mediach po obu stronach globu, stały się prawdopodobnie katalizatorem zakrojonych na szeroką skalę działań wobec majowych demonstracji w Papui Zachodniej. Indonezyjska administracja postanowiła rozbić

coroczne spotkania i zastraszyć ich uczestników.



Jak poinformował Victor Yeimo, przewodniczący Komitetu Narodowego Papui Zachodniej (KNPB), ponad 1000 osób zatrzymano w Jayapurze, w stolicy Papui Zachodniej. „Nie ma miejsca dla demokracji w Papui Zachodniej, więc oni pojawili się nagle w miejscu, w którym chcieliśmy przygotować się do demonstracji”, a następnie „aresztowali i bili ludzi” – relacjonuje Yeimo przypominając, że prowadzone protesty miały charakter pokojowy, lecz mimo to spotkały się z torturami ze strony indonezyjskich służb. Wielu spośród zatrzymanych stłoczono na otwartej przestrzeni i przetrzymywano przez kilka godzin w śpienkach słońca, bez jedzenia i picia. Dziennikarz lokalnej gazety Tabloid Jubi, Victor Mambor przyznał, że władze Indonezji, wstrząśnięte widokiem demonstracji, reagują masowymi aresztowaniami. Ruch sprzeciwu narasta wobec tej strategii. Mambor zauważył, że pomimo zastosowania tortur i różnych form poniżania, jak na przykład zmuszenie dużej rzeszy ludzi do zdjęcia t-shirtów i wielogodzinne siedzenia w żarze południowego słońca, to przynajmniej w stolicy, użyto mniej publicznej przemocy niż wcześniej i mniej epatowano bronią, co może mieć związek z instrukcjami z Dżakarty, by zastosować bardziej zachowawcze metody dławienia ruchu niepodległościowego, w momencie gdy akurat społeczność międzynarodowa zdaje się przyglądać uważniej działaniom

indonezyjskiej administracji. W gwoili wyjaśnienia należy podkreślić, że Tabloid Jubi opublikowało jednocześnie świadectwo dotyczące siedmiu Zachodnich Papuasów, którzy mieli być brutalnie bici, również przy użyciu karabinów, a podczas przesłuchań usłyszeli groźbę, że „zostaną wrzuceni do morza jako pokarm dla ryb”.



Chociaż największą akcją wobec Zachodnich Papuasów przeprowadzono w Jayapurze, intensywne operacje podjęto również w innych regionach Papui Zachodniej. W Merauke aresztowano około 200 Zachodnich Papuasów. 45 osób, głównie uczniów szkół podstawowych i średnich, zatrzymano prewencyjnie wieczorem 2 maja w Fak-Fak, tuż przed zaplanowaną na następny dzień manifestacją. Wielu spośród aresztowanych wkrótce zwolniono, lecz i oni padli ofiarą maltretowania i tortur. Wyrazy ubolewania z powodu masowych zatrzymań zachodniopapuaskich działaczy politycznych wyraziła organizacja Amnesty International, podkreślając, że odmówiono im praw do wolności słowa i pokojowych zgromadzeń.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: telesur.tv.net, radionz.co.nz, tabloidjubi.com, aljazeera.com, fbc.com.fj, tabloidjubi.com, ww4report.com

Źródła: WolneMedia.net, Free West Papua Campaign Poland